



„POLSKIE KWIATY” W CZERNIACHOWSKU



Wieczór z poezją i muzyką polską pod tytułem "Polskie Kwiaty" odbył się 2 kwietnia w Sali Centralnej Biblioteki w Czerniachowsku. Przygotowały ten koncert dzieci i młodzież Polonii Czerniachowska pod kierownictwem nauczycielki języka polskiego Olesi Dubieńskiej. To była inscenizacja słowno-muzyczna, która miała w ten sposób dać dzieciom i młodzieży możliwość spróbowania swoich sił i sprawdzenia się podczas wzajemnej rywalizacji. Wynik naszego wyboru potwierdził etap finałowy, gdy w konkursach recytatorskich – w tym roku były to "Kresy" i "Jestem Polakiem" – większość uczestników to

polonusi z Czerniachowska. (W konkursie „Jestem Polakiem” wszyscy 8 uczestników z Czerniachowska zdobyli nagrody i wyróżnienia).

Na imprezie brzmiały wiersze o wiosnie Jana Brzechwy, Marii Konopnickiej, Jadwigi Zgliszewskiej, Adama Jaśniaka. Również brzmiały pieśni o tematyce wiosennej "Stokrotka", "Polskie Kwiaty" i inne. Bardzo ładnie śpiewały dziewczynki z zespołu "Stokrotki" naszej Polonii, które kilka dni temu brały udział w konkursie regionalnym "Zaśpiewamy".

Dzieci i dorośli z chęcią brali udział w konkursie "Zagadki o wiosnie", słuchali

ciekawostek o bocianie i jaskółce – pierwszych ptakach wiosny. Nauczyciel Szkoły Muzycznej Walerij Osadczij wykonał na imprezie "Etiud koncertowy". To była romantyczna wiosenna muzyka Antona Areńskiego napisana pod wpływem utworów F. Chopina. Dorośli członkowie Polonii też śpiewali wiosenne radosne piosenki.

Na otwartej wystawie wiosen-



W. Osadczij wykonuje utwory A. Arińskiego

nych rysunków, które przygotowały dzieci na tę uroczystość, gościom bardzo spodobały się przebiśniegi Anastazji Muryginej.

Na to spotkanie, oprócz członków Polonii, przybyli mieszkańcy miasta, pracownicy Biblioteki i przedstawiciele administracji miasta, którzy też z zainteresowaniem słuchali wierszy i pieśni w języku polskim i poznawali polską kulturę.

I. Safronowa fot. D. Treń



Dzieci śpiewają

WIELKANOC TO NAJWIĘKSZE ŚWIĘTO CHRZEŚCIJAŃSKIE

Wielkanoc – to najbardziej uroczyste święto chrześcijańskie, obchodzone ku czci Zmartwychwstania Chrystusa już od 2 wieku.

Święta Wielkanocne kojarzą się z przebudzeniem przyrody z zimowego snu. Od prastarych czasów wiosną chrześcijanie obdarowywali się nawzajem barwionymi na czerwono jajkami – symbolem życia i zmartwychwstania. Wierzyło się, że miały one właściwości magiczne, odpędzały uroki; czerwień to przecież kolor krwi, serca, miłości.



Młodzież opowiada o Wielkim Tygodniu

Jak zawsze atmosferę domu tworzą ludzie, a „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku stał się miejscem, gdzie polskość z całą swoją urodą mogła rozkwitnąć, miejscem, gdzie słowo „Polak” oznacza szacunek, tęsknotę za krajem, potrzebę zachowania tradycji, miłość do dziadów, matki, ojca. A członkowie Stowarzyszenia od dawna są jedną rodziną i jak zwykle na Święta Wielkanocne zbrali się razem. Wszyscy witali się pozdrowieniami „Chrystus

zmartwychwstał!”- „Zaiste zmartwychwstał!” i dzielili się świętym jajkiem, farbowanym w łupinach cebuli, kraszankami, oklejonymi węgą i rdzeniem sitowia, pisankami.

Po dzieleniu się jajkami i powiedzeniu serdecznych słów życzeń Irena Korol przywitała wszystkich i przedstawiła gości z College'u Pedagogicznego w Czerniachowsku: nauczycielkę języka litewskiego One Drusejkajte i jej studentów. Nasi goście opowiedzieli nam ze swojej strony o tradycjach obchodów świąt wielkanocnych na Litwie, pokazali wzory rysunkowe i malowidła litewskie. Dostaliśmy w prezencie przyrząd dla barwienia jajek oraz świece w kształcie jaja i piękny sękacz.

Nasza młodzież polonijna przygotowała pierwszą część spotkania, opowiedziała o Wielkanocy, o znaczeniu każdego dnia Wielkiego Tygodnia, wyrecytowała wiersz Konstantego Cwierka „Palmowa niedziela”. Młodzi ludzie śpiewali razem z dorosłymi wielkanocne pieśni. Niespodzianką była pieśń wielkanocna „Zwycięzca śmierci” w wykonaniu nowego zespołu naszej Polonii „Mazowsze”, kierownikiem którego jest Diana Sołogub.

Kilka osób przedstawiło inscenizację Zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa, urody której dodały stroje, zrobione własnymi rękami uczestników scenki.

Na zakończenie koncertu brzmiały wiersze Czesława Miłosza „Dar” i „Piosenka o końcu świata”, 100-letniej jubileusz którego obchodzony będzie nie tylko w Polsce, ale na całym świecie.

Potem wszyscy byli zaproszeni do stołu, ozdobionego barankami, pisankami, mazurkami i babkami. Wszystkie potrawy miały swoją odwieczną symbolikę i były przygotowane z miłością przez nasze panie. Również na białym obrusie w centrum stołu znalazły się ro-



Dzieciaki ze swoimi robótkami ręcznymi

bótki ręczne o wielkanocnej tematyce wykonane przez nasze dzieci.

Na zawsze pozostanie w mojej pamięci opowieść mojej babci o tym, że dawniej to nie my szliśmy z koszyczkiem poświecić jajka i sól, ale ksiądz był zapraszany do domów, w których szykowano świąteczny stół pełen kielbas, mazurków i innych pyszności.

Następny dzień, poniedziałek wielkanocny, upłynął bardziej zabawowo na śmigusie dynusie, kiedy to każdy i każdego powinno się oblać wodą, a przynajmniej skropić perfumami, aby wielowiekowych obyczajów stało się zadość.

I. Safronowa
fot. D. Treń